



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

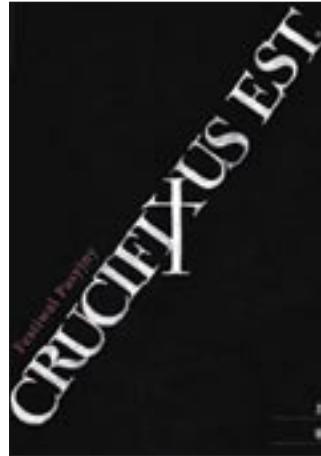
Ostatnia deska ratunku... Tak o święcie Miłosierdzia Bożego powiedział Jezus, co skrupulatnie zapisała w „Dzienniczku” pod numerem 965 św. Faustyna. A więc nie pielgrzymka do Ziemi Świętej; nie włosienica pod swetrem; nie pustelnicze życie o chlebie i wodzie. Aż dziw bierze, że tak „skromne środki” jak spowiedź i Komunia św. w tydzień po Wielkanocy mogą wprowadzić nas na drogi zbawienia. „Łaski z Mojego miłosierdzia – mówił Jezus do Siostry Faustyny – czerpie się jednym naczyniem, a jest nim ufność”. Być może w tym tkwi tajemnica? Komu można zaufać więcej niż Jemu? Chwyćmy się ostatniej deski ratunku i przyjdźmy w niedzielę przewodnią pod posąg Chrystusa Miłosiernego...

Największy pasyjny koncert festiwalu „Crucifixus est...” zgromadził w bazylice Świętego Krzyża tłumy warszawiaków.

W głównej nawie świątyni zebrało się ponad stu muzyków, aby dobrze zabrzmiało arcydzieło muzyki pasyjnej: „Stabat Mater” Gioacchino Rossiniego. Po ponadgodzinnym koncercie, słuchacze na stojąco nagrodzili artystów gromkimi brawami. Wśród nich kard. Józef Glemp oraz przedstawiciele prezydenta Warszawy.

Dziesięcioczęściowe arcydzieło włoskiego mistrza zostało wykonane przez czołowych śpiewaków operowych scen warszawskich. Ponadto z głównej nawy kościoła rozbrzmiewała muzyka w wykonaniu 60-osobowej Polskiej Orkiestry Radiowej oraz śpiew 40-osobowego Chóru Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Całym zespołem wokalnie-muzycznym dyrygował Łukasz Borowicz.

Trzecia edycja festiwalu pasyjnego „Crucifixus est...”, or-



ganizowanego przez Filharmonię im. Romualda Traugutta oraz Duszpasterstwo Środowisk Twórczych, odbyła się tradycyjnie w Wielkim Tygodniu. Według Krzysztofa Kura, dyrektora Filharmonii im. Romualda Traugutta, ideą tego festiwalu jest wprowadzenie wiernych przez muzykę w przeżywanie misterium Męki Pańskiej. – Można to porównać do muzycznych rekolekcji – podkreśla Kur.

Filharmonia im. Romualda Traugutta, organizator festiwalu, powstała w okresie stanu wojennego jako grupa muzyków i aktorów, zajmująca się przypomnianiem zakazanych w PRL pieśni patriotycznych. Działając nielegalnie, pierwsze koncerty zorganizowała w okazji 120. rocznicy Powstania Styczniowego (w 1983 r.) w trzech warszawskich świątyniach: św. Jacka, Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Stanisława Kostki.

3 maja Filharmonia im. Romualda Traugutta organizuje w katedrze warszawsko-praskiej koncert „Witaj, Majowa Jutrzenko”, poświęcony obecności Konstytucji 3 maja w pieśni i piosence. Od 21 maja do 19 czerwca trwać będzie z kolei Festiwal Pieśni Europejskiej. Koncerty odbywać się będą we wszystkie soboty i niedziele o godz. 13.00 w Podchorążówce – Muzeum Wychodźstwa Polskiego w Łazienkach. Latem, od 25 czerwca do 31 lipca planowany jest z kolei V Letni Festiwal Pieśni Kompozytorów Polskich. TG/KAJ

PRZED POSĄGIEM CHRYSZTUSA



Tradycją Warszawy stały się Msze św. celebrowane przy posągu Chrystusa Miłosiernego, który Gustaw Zemła wyrzeźbił jako wotum parafii św. Józefa na nowe tysiąclecie. U zbiegu ulic Górczewskiej i Deotymy z roku na rok w święto Bożego Miłosierdzia staje coraz więcej konfesjonałów, a kolejki do nich robią się coraz dłuższe. Także 3 kwietnia o godz. 15.00, gdy Mszę św. o miłosierdzie Boże dla mieszkańców stolicy odprawi bp Piotr Jarecki, kapłani z okolicznych świątyni i wierni z całej Warszawy otoczą ściśle posąg wypełniając wolski skwer. A inni, ciekawi „zbiegowiska”, wychylać będą głowy z przejeżdżających autobusów i pytać: „Co tam się stało?”. Nic się nie stało. Oto wielka tajemnica wiary. Przyjdźcie, to zobaczycie... 3 kwietnia o godz. 15.00.

Modlitwa za Warszawę trwa na Woli od pięciu lat

Oto wielka tajemnica wiary. Przyjdźcie, to zobaczycie... 3 kwietnia o godz. 15.00.

Fala przeszła

SPRZĄTANIE NAD WISŁĄ. W nocy z 22 na 23 marca przez Warszawę przepłynęła fala kulminacyjna na Wiśle. Woda osiągnęła poziom 658 cm i przekroczyła stan alarmowy. Po sześciu godzinach

woda zaczęła powoli opadać. Z wielką wodą przyplłynęła góra śmieci i konarów. Już następnego dnia po przejściu fali kulminacyjnej rozpoczęło się nad brzegami wielkie sprzątanie.

Stacja oddana, ale...

METRO. Po kilkakrotnych próbach 22 marca udało się wreszcie Warszawskiemu Metru odebrać od wykonawcy stację pl. Wilsona. Jednak od razu pojawił się nowy problem. Próbné kur- sy metra wywołują drżenie kamienic przy ul. Mickiewicza, usytuowanych nad tunelem za-



chodnim. Drżenia są tak duże, że powodują otwieranie się szaf i spadanie przedmiotów w mieszkaniach. Przed przystąpieniem do budowy stacji zostały przeprowadzone badania geologiczne i prace przygotowawcze, które miały zapobiec „naziemnym” skutkom działania metra.

Strasburg nas ukarał

REPRYWATYZACJA W STOLICY. Bogdan Sz. z Saskiej Kępy dostanie 5 tys. euro za to, że od kilkunastu lat bezskutecznie walczy o zwrot zabranego jego rodzinie po wojnie budynku przy ul. Dąbrówki w Warszawie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, do którego poskarżył się mieszkaniec Warszawy, państwo polskie naruszyło prawo obywatela do przeprowadzenia procesu w rozsądnym terminie. To pierwsza sprawa o zwrot gruntów warszawskich odebranych właścicielom

dekretem Bieruta, którą zajmował się Trybunał w Strasburgu. Na rozpatrzenie czekają już kolejne skargi. Sprawy reprivatyzacji ciągną się latami. Ratusz tłumaczy, że są one skomplikowane, a wnioski o zwrot niekompletne. Od połowy 1995 r. do połowy 2002 r. zwrócono zaledwie tysiąc nieruchomości. Prezydent Lech Kaczyński od listopada 2002 r. do kwietnia 2004 r. zwrócił byłym właścicielom 135 nieruchomości. Na decyzję czeka w sumie 17 tys. roszczeń.

Pomóżmy niepełnosprawnym

„NIE NA KOPERCIE”. – Nie parkujmy na miejscach oznaczonych „kopertą”, przeznaczonych dla kierowców niepełnosprawnych – apeluje Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji. Kampanię informacyjną pod hasłem „Czy naprawdę chciałbyś być na naszym miejscu?” wznowiono przed świętami Wielkanocy. – Pełnosprawni kierowcy często nie respektują potrzeb swoich niepełnosprawnych kolegów – mówi Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół

Integracji. – Ich brak wyobraźni sprawia, że traktują „koperty” jako rzadko używane i uważają, że zajmowanie takiego miejsca „na chwilę” nikomu nie szkodzi. Według szacunków GUS w Polsce żyje ok. 5,5 mln osób niepełnosprawnych (dane z 2003 r.). Z myślą o nich na parkingach przy budynkach użyteczności publicznej wydzielono specjalne miejsca postojowe. Zgodnie z polskim ustawodawstwem prawo do parkowania na nich mają tylko osoby posiadające kartę parkingową.

Nowe stowarzyszenie



Wręczenie nominacji członkom TUFU. Stoją od prawej: Marek Lepa, Hubert Kaczmarski, prof. Zbigniew Cieślak, prof. Maria Ryś.

UKSW. 19 marca w architekcie warszawskiej odbyła się inauguracja erygowanego przez kard. Józefa Glempa Towarzystwa Uniwersyteckiego „Fides et Ratio”. Żądaniem TUFU jest włączenie „środowiska UKSW i innych uczelni w dzieło promocji idei jedności nauki i kontemplacji”. Cel ten ma być realizowany przez m.in. poprzez organizowanie corocznego Dnia FIDES ET RATIO o charakterze naukowo-medycyjnym. Towarzystwo jest

publicznym stowarzyszeniem wiernych. Jego członkami mogą być osoby, które osiągnęły 24. rok życia, bez względu na płeć i stan cywilny, praktykujące wiarę katolicką i uczestniczące w życiu sakramentalnym Kościoła. Przewodniczącą została prof. Maria Ryś, psycholog z UKSW, członkami: prof. Zbigniew Cieślak – prorektor uczelni, Hubert Kaczmarski – wykładowca i rzecznik prasowy oraz Marek Lepa – dyrektor administracyjny.

Sprzątanie zamiast aresztu



Pijani kierowcy powodujący wypadki są plagą nie tylko warszawskich dróg

MOKOTÓW. Pierwsza 20-osobowa grupa kierowców z Mokotowa, ukaranych za jazdę po pijanemu, będzie sprzątała w kwietniu miejski park. Od odbycia publicznej kary nie zwolnią ich nawet zaświadczenie lekarskie. Stołeczna policja zamierza też publikować

zdjęcia pijanych kierowców na swoich stronach internetowych. Od początku roku policja w Warszawie zatrzymała 770 nietrzeźwych kierowców. W ubiegłym roku spowodowali w stolicy 80 wypadków, w których zginęło 11 osób, a 95 zostało rannych.

Zapowiedzi

■ KONSULTACJE
FINANSOWE

Polskie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców zaprasza 4 kwietnia na bezpłatne konsultacje finansowo-księgowo, które odbędą się w godz. 17.00–19.00 w punkcie konsultacyjnym przy klasztorze dominikanów na Służewiu (Dominikańska 2). Stowarzyszenie pomaga też w wypełnieniu rocznych zeznań podatkowych PIT. W każdy poniedziałek o godz. 19.00 w kaplicy klasztornej rozpoczyna się modlitwa o pracę.

■ U TWÓRCÓW

W związku z planowanym remontem w siedzibie Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, podajemy plan spotkań tylko na 3 kwietnia. Tego dnia o godz. 11.30 otwarta zostanie wystawa malarstwa Stanisława Hiszpańskiego. O godz. 19.00 będzie można posłuchać koncertu zespołu pod kierownictwem Tytusa Wojnowicza. Na klaviesynie zagra Władysław Klosiewicz.

■ „FILIP” W SULEJÓWKU

Najbliższy Kurs „Filip”, czyli rekolekcje ewangelizacyjne, odbędą się od 27 do 29 maja w domu zakonnym siostr misyjnych w Sulejówku. Kurs organizowany jest przez Zespół Ewangelizacyjny Małżeństw przy Centrum Formacji „Wieczernik” w Magdalence oraz przez Diakonię Ewangelizacyjną Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym przy parafii św. Michała Archanioła w Warszawie. Należy wcześniej zgłosić chęć uczestniczenia w kursie. Stosowny blankiet można znaleźć na stronie internetowej. Kontakt: Jacek i Grażyna Bodasińscy, tel. 643-53-32 lub e-mail: filip@kursfilip.pl.

Ordynariusz diecezji wojskowej wśród chorych

Nawet biskup musi się nawracać



KRYSZTOF STEPKOWSKI/ORDYNARIAT POLOWY

– Najpiękniejsza tiara, ornat czy mitra nie zakryją faktu, że każdy z nas ma coś z Judasza – wyznał bp Płoski podczas spotkania z chorymi.

Bp Tadeusz Płoski odwiedził 22 marca chorych w Wojskowym Instytucie Medycznym (WIM) w Warszawie. W szpitalnej kaplicy przewodniczył Mszy św. w intencji chorych i służby zdrowia.

Biskup wojskowy rozmawiał z chorymi w salach szpitalnych i udzielał im błogosławieństwa. W rozmowie zapewniał o swojej modlitwie za nich, prosząc jednocześnie o modlitwę w intencji swojej

rozpoczętej niedawno biskupiej posługi. Dziękował też personelowi medycznemu za „samarytańską posługę wobec chorych”.

W homilii wygłoszonej podczas Mszy św. bp Płoski podkreślił, że cierpienie i śmierć prowadzą do zwycięstwa życia. Nawiązując do fragmentu Ewangelii o zdradzie Judasza, powiedział, że nie tylko Judasz zdradził, ale każdy z nas dopuszcza się, na co dzień, zdrady wobec Jezusa. – Najpiękniejsza tiara, ornat, czy mitra tego nie zakryją; ja też muszę się nawracać, muszę klękać do krutek konfesjonau, jeśli chcę, by zmar-

Twoje cierpienie jest skarbem Kościoła – mówił chorym bp Płoski

twychwstanie Chrystusa było dla mnie autentyczne – wyznał bp Płoski. Dziękując chorym za świadectwo cierpienia powiedział: „Wasze cierpienie jest wielkim skarbem Kościoła”.

Podczas spotkania w auli WIM, w którym uczestniczyli lekarze wojskowi i pielęgniarki, bp Płoski życzył im, by przez swój profesjonalizm dawali chorym nadzieję wbrew ludzkiej beznadziei. Koordynatorem duszpasterstwa w WIM jest ks. mjr Marek Kwieciński. Ponadto posługę duszpasterską w WIM pełnią ks. płk Wiesław Bożejewicz i ks. ppłk Marek Wesołowski. **TG/KA**

■ R E K L A M A ■



Katechizm Poręczny

z ks. Piotrem Pawlukiewiczem

w niedziele po godz. 22

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

(Nie)

– Już w 1935 r. s. Faustyna zapowiedziała: „Będzie chwila, w której dzieło to, które tak Bóg zaleca, [okaże się] jakoby w zupełnym zniszczeniu i wtem nastąpi działanie Boże z wielką siłą, która da świadectwo prawdziwości. Ono będzie nowym blaskiem dla Kościoła, chociaż od dawna w nim spoczywającym” (Dz. 378).

I przyszły czasy, gdy nawet Rzym zakazywał kultu w wersji zaproponowanej przez s. Faustynę....

– Notyfikację Watykanu, pod której wpływem chowano lub zgoła niszczone obrazy Miłosierdzia Bożego, zdjęto dopiero w 1978 r. Zrobił to poprzednik Jana Pawła II, papieża, którego Opatrzność silnie związała z dziełem Miłosierdzia Bożego. Przecież już swoją drugą encykliką, „Dives in misericordia”, Jan Paweł II zwrócił uwagę teologów na przymiot miłosierdzia, zapomniany w dyspucie naukowej. Ten sam Papież kanonizował św. Faustynę ledwie kilka miesięcy po uznaniu przez watykańską kongregację cudu za sprawą Świętej. I przyjechał dwa lata później do Polski z pielgrzymką pod hasłem „Bóg bogaty w miłosierdzie”, tylko po to, by konsekrować bazylikę w Łagiewnikach.



TOMASZ GOŁĄB

Z ks. Mariuszem Bernysiem, propagatorem kultu Miłosierdzia Bożego, rozmawia Tomasz Gołąb

TOMASZ GOŁĄB: Właśnie mija pięć lat od ustanowienia święta Miłosierdzia i od kanonizacji św. Faustyny. 70 lat temu po raz pierwszy w Ostrej Bramie w Wilnie wystawiono publicznie ob-

raz Miłosierdzia Bożego i przeżywano pierwsze, choć nieformalne święto Miłosierdzia. W lutym minęło 30 lat od śmierci ks. Sopočki, spowiednika s. Faustyny. To nagromadzenie rocznic coś znaczy?

KS. MARIUSZ BERNYS: – Jan Paweł II kanonizował s. Faustynę w pierwszą niedzielę po Wielkanocy 2000 r. w Rzymie. Śmiem twierdzić, że od setek lat i za setki lat tak doniosłego dla Kościoła święta nie było i nie będzie. W jednym czasie zbiegło się bowiem wówczas dwutysięcletnie chrześcijaństwa, najważniejszy

w liturgii Kościoła czas Wielkonoce, proklamowanie świętą s. Faustyny oraz ogłoszenie święta Miłosierdzia Bożego. Nawet historia wskazuje więc, jak Bogu zależy na tym, byśmy zawierzili Jego miłosierdziu. Warto przypomnieć również i to, że św. Faustyna była jedyną, która została indywidualnie kanonizowana w roku Wielkiego Jubileuszu w Rzymie. W tym roku obchodzimy także stulecie jej urodzin.

Spowiednik Świętej mówił, że nie ma innej sprawy, której piekło by się tak obawiało jak rozkrzewiania kultu...



Niedziela Miłosierdzia Bożego

bój się Boga

Mając takie znaki, można by sądzić, że kult Miłosierdzia Bożego w naszym kraju jest już na etapie „nowego blasku dla Kościoła”...

– Tak powinno być. Jest wciąż rosnąca grupa osób zwracających się do Miłosierdzia i korzystających z jego źródeł. Ale sam oczekiwałbym, że dzieło Miłosierdzia będzie bardziej przemieniało życie ludzi, że będą jeszcze bardziej się do niego garnać. Tymczasem wciąż wielu nie potrafi do tego Miłosierdzia przyłączyć.

Dlaczego?

– Pomijając względy, o których mówił ks. Sopoćko, kult Miłosierdzia nie znajduje wystarczającego odzewu ze strony środowisk teologów. Wielkie traktaty nic nie mówią o Miłosierdziu od dwustu lat, choć istnieje ono w doświadczeniu i dziełach mistycznych wielkich świętych. Fakt, że teologowie na uniwersytetach katolickich zapomnieli o najważniejszej prawdzie o Bogu, doprowadził XVII- i XVIII-wieczną Francję do jansenizmu – herezji, która potęgowała strach przed karą Bożą. To przeświadczenie tak zakorzeniło się w wiernych, że do dziś boją się Bożej sprawiedliwości. Wypaczono i zraniło w ludzkich oczach obraz

Boga. Dziś chętnie wierzymy w Sąd Ostateczny, ale najtrudniej nam przyjąć Boże przebaczenie. Niestety, człowiek boi się Boga.

Dlaczego powinniśmy świętować Boże Miłosierdzie?

– Z przeżywaniem święta Miłosierdzia związał Pan Jezus niezwykle przywileje. Obiecał bowiem, że jeśli w tym dniu ktoś odbędzie spowiedź (może to uczynić wcześniej) i przyjmie Komunię św. w dniu święta – dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. Jednoczesne darowanie win i kar jest łaską wyjątkową i czymś większym niż odpust zupełny (polegający na darowaniu kar, lecz niebędący nigdy odpuszczeniem win). To największa obietnica, nad którą głowę łamią sobie wszyscy teologowie. W historii Kościoła nie było jeszcze bowiem takiego święta, które raz w roku daje szansę tak nadzwyczajnego oczyszczenia człowieka, że gdyby w tym momencie umarł, nie musiałby przechodzić czyśćca, bo ma całkowity przystęp do pełni miłosierdzia.

Dusza, która doświadcza aż tak wielkiego przebaczenia, w całej pełni otwarta jest na Boże miłosierdzie.

W swojej kapłańskiej praktyce spotkałem ludzi, którzy z wielką wiarą przystąpili do tego święta i ich życie naprawdę się przemienia: są szczęśliwymi chrześcijanami, w których odradza się pierwotna niewinność Bożego dziecka. To jest istota tego święta. Widzę, jak wielkie skutki w duszy ludzkiej przynosi to święto.

A wszystko dzięki „sekretnarce Bożego miłosierdzia”...

– Św. Faustyna „schowała się w cieniu” Bożego miłosierdzia. A przecież nie ma wśród świętych Kościoła osoby, która pozostawiłaby tyle nowych form kultu. Który święty dał powszechnie znaną modlitwę? A św. Faustyna rozkrzewiła drugą modlitwę po Różańcu, Koronkę do Miłosierdzia Bożego, odmawianą dziś w większości zakonów i przez wielu wiernych na całym świecie. Dała obraz – najbardziej rozpowszechniony wizerunek Jezusa na świecie, który przez samego Jezusa nazwany jest naszym łaski. Proszę zapytać dowolnego misjonarza z dowolnego zakątka świata, czy widział tam ten obraz... Skromna zakonnica pozostawiła przetłu-

maczone z polskiego na niemal wszystkie języki świata mistyczne dzieło, porównywane rangą ze spuścizną Jana od Krzyża czy Teresy z Ávila. I dała wreszcie święto, które ogarnęło cały Kościół, oraz kult godziny 15.00, kiedy codziennie miliony osób łączą się z Krzyżem Chrystusa i pamiętają o mecie Chrystusa. Św. Faustyna jest chyba najbardziej niedocenioną świętą.

Badałem sprawę języka, którym posługiwała się Faustyna. Kilkadziesiąt razy pisała w „Dzienniczku” o miłosierdziu, łącząc je z „łonom Ojca”. Trudno dziewczynę, która miała trzy klasy szkoły elementarnej, posądzać o to, że widziała jakiś związek egzegetyczny między hebrajskim określeniem miłosierdzia, pochodzącym od hebrajskiego słowa „łono”. Jej mistyczna intuicja jest więc głęboko osadzona w opisach biblijnych, a nawet sięga zależności semantycznych. To fascynujące. Podobnie jak tytuł „sekretnarki”, nieznanymi do tej pory mistyce, czyli określenie osoby realizującej Boże plany. ■

Ks. Mariusz Bernyś od pięciu lat jest wikariuszem parafii św. Józefa. Obronił doktorat na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego na temat: „Miłosierdzie jako największy przymiot Boga w pismach s. Faustyny”.



Kierowcy biskupów proszeni na trening

Też płacą mandaty

— Co zrobić, gdy samochód wpadł w poślizg? — pyta rajdowiec Mariusz Stuszewski. — Wtedy to już tylko można się przeżegnać — odpowiada ktoś z sali.

Ten dialog wywołuje gromki śmiech kierowców, ale po chwili już poważnie przyznają swojemu koledze rację. Podobnie zresztą jak sam Stuszewski, który mówi, że nad autem w poślizgu naprawę trudno zapanować i cała sztuka polega na tym, żeby w ten poślizg nie wpaść.

Elektronika zamiast człowieka?

Od czterech lat MIVA POLSKA, zajmująca się organizowaniem środków transportu dla polskich misjonarzy, zaprasza kierowców biskupów na kurs doskonalący technikę jazdy w trudnych warunkach. Trening na warszawskim autostradzie przeprowadzają instruktorzy Akademii Jazdy GM Poland, a przedsięwzięciu patronuje Komenda Stołeczna Poli-



RYSZARD RZEPICKI

cji i Instytut Transportu Samochodowego.

W tym roku warunki były naprawdę trudne: płytę poślizgową pokrył dodatkowo naturalny lód, a koła samochodów podczas jazdy „mieliły” śnieg.

Tegoroczne szkolenie obejmowało między innymi omijanie niespodziewanych przeszkód, wyprowadzanie auta z poślizgu, awaryjne hamowanie w ekstremalnych warunkach.

Jazda kolegów była żywo komentowana: — Popatrz, ten saab jedzie szybciej i nie wpa-

Kierowcom nie zabrakło wyobraźni, umiejętności i odwagi. Gdyby to jeszcze mogli zobaczyć biskupi...

da w poślizg, a tamtego opla od razu zakręciło.

— Bo przy skrzętych kołach dodawał gazu.

— Jak pierwszym razem tu byłem, zdemolowałem nogę z ga-

zu i dlatego samochód mi się obracał, bo tu trzeba jednak dodawać gazu. A i tak wszystko zależy od elektroniki — różnice zdań były duże. Tylko w jednym wszyscy się zgodzili, wzdychając: „Szkoda że nie można przewieźć biskupów w ten sposób”.

Kierowcy wykonali setki prób, przesiadając się do kilku modeli samochodów. Obok zawsze siedział instruktor, więc oprócz niesamowitej frajdy była też całkiem poważna nauka. Kierowcy zresztą bardzo to sobie cenią: nie ukrywali, że wielokrotnie korzystali z umiejętności zdobytych na autostradzie. Zdaniem Mariusza Stuszewskiego, panowie jeżdżą podczas testów coraz szybciej i pewniej. Ale zdarzają się wciąż szkolne błędy, takie jak kierowanie pojazdem jedną ręką. — Pamiętajmy, że rutyna i zbyt duża pewność siebie może zabić — mówią instruktorzy.

Trzysta tysięcy w sześć lat

A jak radzą sobie na zwyczajnej polskiej drodze? Większość nie miała nigdy

żadnego wypadku, a rekordzistą w tej dziedzinie jest Wincenty Pochowski, który obecnie wozi ordynariusza bydgoskiego. Przez 43 lata za kółkiem nie spowodował nawet stłuczki. Przejechane kilometry liczy w milionach, rocznie robi ok. 40 tysięcy. Podobne wyniki ma Krzysztof Wejnarowski, który przez sześć lat przejechał z ordynariuszem szczecińskim ponad 300 tysięcy kilometrów.

Pytani o cechy, jakie powinien mieć kierowca biskupa, odpowiadają, że przede wszystkim liczą się umiejętności, rozważa, kultura osobista. Niektórzy dodają też, że niezbędne jest bycie człowiekiem Kościoła, ale dziennikarze szybko orientują się, że równie ważna jest dyskrekcja.

Kierowców biskupów wyróżnia doświadczenie i życiowa dojrzałość. Rzadko który jest przed trzydziestką, dominują osoby z wieloletnim stażem za kierownicą. Wielu przesiadło się do biskupich samochodów z własnej taksówki czy z... autobusu. Pytani o zalety pracy w Kościele, mówią o mniejszym stresie („choć czasem trzeba szybko gdzieś gonić”) i o tym, że można zobaczyć wiele ciekawych miejsc. Wad raczej nie dostrzegają, a na pytanie, czy nie dłuży się czas oczekiwania podczas długich uroczystości religijnych, odpowiadają: „zawsze można odmówić Różaniec”.

Ale kierowcy polskich biskupów nie są bynajmniej aniołami. Nie ukrywają, że zdarza się im, wioząc biskupa, zapłacić mandat — najczęściej... za przekroczenie szybkości. — No, ale czy lepiej jechać wolno, ryzykując spóźnienie, czy trochę docisnąć gaz i sprawić, że wierni nie będą czekać? — pytają retorycznie.

ALICJA WYSOCKA

■ R E K L A M A ■

GUY GILBERT KRZYK MŁODYCH

Książka Guy Gilbert to barwna postać paryskiej ulicy, a jego książka jest — jak on sam — mocna, odważna, bezpośrednia, ale też pełna miłości. Autor wsłuchuje się w pełen rozpacz i buntu głos młodych. Kieruje do nas ich dramatyczny krzyk.

GUY GILBERT
KRZYK
MŁODYCH



Instytut Wydawniczy Pax

Wybrzeże Kościuszkowskie 21A, 00-390 Warszawa
tel./fax (22) 625-23-01, 625-68-86,
625-13-78, 625-33-98, e-mail: iwpx@it.com.pl,
www.inco-veritas.com.pl/pax

Prowadzimy także sprzedaż wysyłkową,
doliczając koszty wysyłki i zaliczenia pocztowego



Aukcja i koncert charytatywny

„Dajmy Im Szansę”

Raz w roku Fundacja Pro Bono organizuje wielką akcję pomocy pod hasłem „Dajmy Im Szansę”.

23 kwietnia o godz. 15.30, w Galerii Porczyńskich w Warszawie, po raz siódmy odbędzie się koncert dobroczynny połączony z aukcją obrazów współczesnych polskich malarzy.

W tym roku aukcję organizuje Fundacja Pro Bono II, założona przez grupę osób związanych z duszpasterstwem akademickim przy rektoracie kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie. Pro Bono II kontynuuje działalność Fundacji Pro Bono, która istnieje od 1993 r., stawiając sobie tylko jeden cel: czynić dobro. Pomaga więc dzieciom z rodzin biednych i patologicznych, nie-



TOMASZ GOLAB

pełnosprawnych, dzieciom Polonii ukraińskiej i białoruskiej. Promuje młode talenty w ramach Akcji „Dajmy Im Szansę”. Pod duchową i materialną opieką fundacji są dzieci z pięciu Domów Dziecka oraz dzieci z terenów dotkniętych największym bezrobociem

Podczas aukcji i koncertu Pro Bono zebrało rekordową kwotę 85 000 zł

w Polsce. Od 1994 r. Pro Bono organizuje kolonie letnie dla dzieci, zapewniając program krajoznawczy i sportowy, a także terapeutyczny i wychowawczy. Zajęcia prowadzą starannie dobrani pedagodzy – specjaliści różnych dziedzin oraz studenci z wydzia-

łów pedagogicznych. Do tej pory z Pro Bono wyjechało około 4 tys. dzieci. Kolejne będą mogły wyjechać dzięki pieniądзом pochodzącym z mającej odbyć się aukcji.

Podczas koncertu wystąpią: Eleni, Michał Urbaniak, Krystyna Prońko, Krystyna Sienkiewicz, Iwona Hossa, Turmioki oraz De Mono. Obrazy, które wezmą udział w aukcji są ofiarowane przez takich artystów, jak: Maria Anto, Janusz Lewandowski, Ewa Lasek, Marek Jaromski, Aleksander Turek, Tadeusz Dominik oraz Wiktor Zin.

Koncertowi patronuje kard. Józef Glemp, Prymas Polski, oraz Lech Kaczyński, prezydent Warszawy. Patronat artystyczny po raz kolejny objął profesor Wiktor Zin. Patronat medialny objął m.in. „Gość Niedzielny”. **TG**

■ R E K L A M A ■

Wydawnictwo **znak** serdecznie zaprasza na

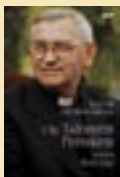
XI Targi Wydawców Katolickich

1–3 kwietnia 2005, Zespół Szkół Integracyjnych nr 2, ul. św. Bonifacego 10, Warszawa, stoisko nr 65



1 kwietnia (piątek)

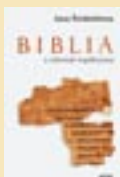
godz. 16.30 – Leon Knabit OSB będzie podpisywał swoją najnowszą książkę *O odwadze*. Stoisko Wydawnictwa Znak nr 65.



2 kwietnia (sobota)

godz. 12.00 – spotkanie autorskie z Leonem Knabitem OSB, autorem książki *O odwadze*. Spotkanie poprowadzi red. Wojciech Bonowicz. Sala dolnego kościoła przy ul. św. Bonifacego 9.

godz. 13.00 – ks. bp Tadeusz Pieronek będzie podpisywał swoją książkę *Kościół bez znieczulenia*. Stoisko Wydawnictwa Znak nr 65.



3 kwietnia (niedziela)

godz. 12.00 – prof. Anna Świderkówna będzie podpisywała swoją najnowszą książkę *Biblia a człowiek współczesny*. Stoisko Wydawnictwa Znak nr 65.

godz. 14.00 – spotkanie poświęcone najnowszej książce Ojca Świętego *Pamięć i tożsamość*.

W spotkaniu udział wezmą: prof. Jan Grosfeld – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Zbigniew Nosowski – redaktor naczelny „Więzi”, Jacek Salij OP. Prowadzenie: Henryk Woźniakowski – prezes SIW Znak.

Kaplica bł. J. Matulewicza, ul. św. Bonifacego 9.

NOWOŚCI WYDAWNICTWA

ks. Bogusław Nadołski Tchr
KOMUNIA ŚWIĘTA "NA RĘKĘ"
ss. 92, 107x168 mm
cena det. 7.00 zł

Fritz Riemann
OBLICZA LĘKU
Studium z psychologii lęku
ss. 260, 136x210 mm
cena det. 34.00 zł

Arnold A. Lazarus
Allen Fay
JAK NIE WPAŚĆ W DEPRESJĘ!
40 szkodliwych przesądów, które zatruwają nam życie
ss. 204, 124x194 mm
cena det. 19.90 zł

Henri J. M. Nouwen
SPOTKANIA Z MERTONEM
ss. 132, 136x210 mm
cena det. 16.90 zł

KSIĄŻKI DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH DOBRZYCH KSIĘGARNIACH
lub w Księgarni Wysyłkowej WYDAWNICTWA WAM
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
tel. (012) 629 32 60-61, fax (012) 430 32 10
<http://WydawnictwoWam.pl>, e-mail: wysylka@wydawnictwowam.pl

KOSZTY WYSYŁKI NA TERENIE KRAJU POKRYWA WYDAWNICTWO WAM

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Faustyny na Bródnie

Wspólnota świętej sekretarki

Gdyby ks. Wojciech Ździebłowski, dziś prałat i proboszcz parafii św. Patryka, nie подарował kiedyś „Dzienniczka” organizatorowi parafii na Bródnie, wspólnota z kościoła przy ul. Żuromińskiej miałaby pewnie za patrona jakąś biblijną postać.

Stało się jednak inaczej. Zainspirowany duchową lekturą i postacią jej autorki – kanonizowanej pięć lat temu s. Faustyny, ks. Ryszard Ladziński zaproponował ordynariuszowi diecezji praskiej, by patronowała ona rodzącej się parafii. Prośbę poparł ks. inf. Lucjan Świąszkowski.

– Byłem przekonany, że wiernym potrzeba, jak nigdy, zrozumienia tajemnicy Bożego Miłosierdzia – podkreśla, przyznając, że ta intuicja, mimo upływu ponad dziesięciu lat, nie straciła na aktualności.

Ks. Ladziński od samego początku, zanim jeszcze na placu parafialnym wbito pierwsze łopaty, krzewił kult Godziny Miłosierdzia. Pierwsi parafianie z okolicznych blokowisk gromadzili się codziennie przed kapliczką, by odmawiać koronkę. Zwyczaj przeniesiony potem do drewnianej kaplicy, wybudowanej z baraków po Ochotniczym Hufcu Pracy, trwa do dziś, już w prawdziwej świątyni,

przed obrazem Bożego Miłosierdzia.

Ks. Ryszard Ladziński wystarał się bardzo szybko o sprowadzenie do parafii relikwii sekretarki Pana Boga. Przyjechały z Łagiewnik na uroczystość poświęcenia kaplicy, 5 października 1994 r. Szesnastego dnia każdego miesiąca, w rocznicę wyboru kard. Wojtyły na papieża, proboszcz uroczyste je wystawia przed wiernymi w pięknym, przenośnym relikwiarzu. Odprawiane jest wtedy specjalne nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, potem uroczysta Msza św., połączona z ucałowaniem relikwiarza i z błogosławieństwem relikwiami. Sam proboszcz do obecności relikwii św. Faustyny przywiązuje ogromną wagę.

– Czuję jej obecność i opiekę – zapewnia.

A opieka była potrzebna. Już pierwszej nocy, po zabetonowaniu słupków pod ogrodzenie terenu, trzeba było zmierzyć się z przeciwnościami. Rankiem proboszcz z przerażeniem odkrył, że ktoś wyrwał je z betonu jeszcze przed zastygnięciem. Dwie kolejne noce dyżurował z parafianami, którzy bardzo chcieli, by w tym miejscu powstała świątynia. Sami chcieli, by drugiego dnia miesiąca odprawiać Mszę św. „o łaskę wiary”.

Sama budowa trwała ledwie cztery lata. Efekt? Jasna, przestronna świątynia, z dolnym kościołem, a wkrótce z ogrzewaniem podłogowym i



TOMASZ GOŁĄB

wykończonym marmurem prezbiterium. Później jeszcze kilka witraży, a obszerne balkony, być może, pomieszczą także kiedyś prawdziwe organy. Choć już teraz, za sprawą elektronicznego instrumentu i pracy organisty Sebastiana Gunerki, na co dzień pracownika filharmonii, wierni zachwycają się oprawą muzyczną liturgii. Dłatego proboszczowi zależało również, by w parafii powstał chór.

Od 2003 r., kiedy na Pasterkę przyjechał do parafii bp Kazimierz Romaniuk, nabożeństwa i liturgię przeniesiono z kaplicy, połączonej z domem parafialnym, do kościoła. Może kiedyś zostanie uznany za diecezjalne sanktuarium Bożego Miłosierdzia? **TG**



**KS. KANONIK
RYSZARD
LADZIŃSKI**

Urodził się w 1954 r., ukończył warszawskie seminarium. Świecenia z rąk kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, otrzymał w 1982 r. Pracował w parafii w Jadowie. Był zaangażowany w budowę kompleksu Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego na Bielanach. Organizator parafii i budowniczy kościoła św. Faustyny.

**Do zakończenia budowy
brakuje już naprawę
niewiele**

ZDANIEM PROBOSZCZA:

Wspólnota wiernych parafii św. Faustyny liczy ok. 15 tys. osób. Parafię zamieszkują po części ludzie starsi, przede wszystkim emeryci zatrudnieni niegdyś w FSO, Falbecie i Elektrociepłowni. Już od pierwszej kołody obserwują niepokój, czasem lęk moich parafian o przyszłość i o pracę. Stąd nacisk na kult Bożego Miłosierdzia, wobec którego wszystkie lęki ustępują. Cieszy mnie udział parafian w nabożeństwach inspirowanych duchowością św. Faustyny, ale także zaangażowanie w życie grup religijnych: Żywego Różańca, Domowego Kościoła, oazy, chóru, Teatryku Dobrego Słowa, który pod opieką katechetki i emerytowanej nauczycielki języka polskiego dba o życie kulturalne dzieci... W parafii istnieje bardzo aktywna, największa w całej diecezji, grupa mężczyzn należących do Totus Tuus.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele i święta: 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15 i 18.30 (od czerwca do sierpnia także o godz. 20.00 – zamiast o 12.15)
- W dni powszednie: 7.00, 7.30, 8.00, 18.30
- Koronka do Miłosierdzia Bożego: codziennie o godz. 15.00